

A w Mszanie po biegu najlepsze są medale z piernika

W taki sposób mogłaby zaczynać się relacja z V Biegu o Kwitnący Kalosz Sołtyski, który jest organizowany w beskidzkiej miejscowości Mszana. Po raz kolejny wzięliśmy udział w tych zawodach.

W taki sposób mogłaby zaczynać się relacja z V Biegu o Kwitnący Kalosz Sołtyski, który jest organizowany w beskidzkiej miejscowości Mszana. [Po raz kolejny](#) wzięliśmy udział w tych zawodach.

2 września nasza 5-osobowa reprezentacja wystartowała w Mszanie na trasie trailowego biegu ze startem i metą znajdującą się przy starej szkole. Ponad 11 km trasy prowadzi drogami i ścieżkami leśnymi, łąkami, zaś końcowe 3 km drogą asfaltową.

Mszana to mała miejscowość położona niedaleko Tylawy i przejścia granicznego ze Słowacją w Barwinku. Zawody organizuje sołtyska wsi przy okazji corocznego festynu wiejskiego. Popróbować podczas imprezy można lokalnych potraw, napojów czy posłuchać muzyki łemkowskiej i pooglądać lokalnych tancerzy i tancerki.

W stawce biegowej nasz dorobek jest następujący:

- Grzegorz Bożek, 17 miejsce, czas 57,23
- Wiesław Kozioł, 22 miejsce, 1:00,44
- Sylwia Karaś, 24 miejsce (wśród kobiet 3 miejsce), 1:00,59
- Jacek Heliński, 30 miejsce, 1:04,53

Sklasyfikowano 55 osób.

Na trasie Nordic Walking reprezentowała nas Anna Patejuk, zajęła 7 miejsce wśród 15 osób, w czasie 1:51:17.

W materiale filmowym zrealizowanym przez Marka Winiarskiego można obejrzeć relację z naszym udziałem ;)



A medale czasem są takie :)